



**Justyna Grund,**  
kierownik komunikacji departamentu  
psychologii stosowanej w Zürcher  
Hochschule für Angewandte  
Wissenschaften

„Zapomnijcie o dniu  
powszednim i wstąpcie  
do oazy zmysłów”  
– głosi motto  
restauracji Angkor  
w dzielnicy Zürich  
West. Naprawdę warto

# Zapomnieć o dniu powszednim

**J**eżeli do Zurychu przyjdzie się jednym z pociągów (a są one w Szwajcarii doskonałe!), wystarczy wyjść z dworca, aby znaleźć się na słynnej ulicy Bahnhofstrasse. Na długości blisko półtora kilometra znajdziecie rzadko spotykaną gdzie indziej koncentrację luksusu. Sklepy jubilerskie marek, takich jak Chopard, Bulgari, Cartier, Omega lub Tiffany & Co czy butiki Louis Vuitton, Chanel lub Armani sąsiadują tu z luksusowymi hotelami: Schweizerhof i Savoy Baur en Ville.

**ALE TO NIE WSZYSTKO.** Obok 22 sklepów jubilerskich i 36 butików można tu znaleźć również 12 banków i 15 firm handlujących nieruchomościami. Nic dziwnego, że wysokość rocznego czynszu w tym miejscu oscyluje wokół 7500 franków za metr kwadratowy, zwłaszcza na wysoko-

ści Paradeplatz. Sklepy przy tej ulicy mają najwyższy obrót na świecie w przeliczeniu na metr kwadratowy zajmowanej powierzchni. Przy Paradeplatz znajdziecie sklep cukierniczy światowej sławy firmy Sprüngli. Do tej cukierni wstąpcie koniecznie (i nie zapomnijcie o tych, którzy zostali w domu – na pewno ucieszą się ze słodkiego prezentu).

Może jednak wcześniej skierujecie swoje kroki w stronę przystani nad Jeziorem Zuryckim i wyptyniecie w rejs wzdłuż jego północnego wybrzeża? Jest ono nazywane Złotym Wybrzeżem, nie ze względu na kolor brzegu, ale dlatego, że znajdziecie tam wille najbogatszych ludzi i to nie tylko obywateli Szwajcarii (swoją rezydencję ma tam chociażby Tina Turner).

**JEŻELI SKIERUJECIE KROKI W STRONĘ** dzielnicy Zürich West, traficie do starej odlewni, która obecnie prezentuje się w zupełnie nowej szacie. W centrum Puls 5 nie znajdziecie już pieców odlewniczych, ale sklepy, kawiarnie i restauracje. Waszej uwadze nie powinna umknąć jedna z nich, restauracja Angkor. Aby dostąpić przyjemności zjedzenia w niej kolacji, trzeba zarezerwować miejsce co najmniej tydzień wcześniej. Gdy przekroczycie jej olbrzymie, bogato inkrustowane drzwi wejściowe, opuszczacie Europę, by znaleźć się w Azji. Atmosfera jest trudna do opisanego, chyba najlepiej oddaje ją motto samej restauracji: „Zapomnijcie o dniu powsze-



dnim i wstąpcie do oazy zmysłów”. Pośrodku znajduje się olbrzymie akwarium umieszczone w posadce, z miejscem przeznaczonym dla gości, którzy zamawiają specjalne menu. Wybierać można spośród dań chińskich, wietnamskich, japońskich, tajlandzkich i innych krajów Dalekiego Wschodu. Ale to jeszcze nie wszystko. W tej restauracji mamy gwarancję, że będą to oryginalne dania azjatyckie. Przez szybę oddzielającą gości od kuchni można obserwować pracę kucharzy, rodowitych Azjatów. Mogłoby się wydawać, że tak niecodzienne miejsce ma również niecodzienne ceny. Tak jednak nie jest. Można zjeść pięknie przyrządzone dania kuchni azjatyckiej w cenie, którą jest w stanie zaakceptować przeciętny bywalec restauracji. A jeżeli będziecie zwiedzać Puls 5 z pełnym brzuchem, to i tak warto wstąpić do Angkor. Choćby dlatego, że wnętrze lokalu posłużyło za tło w filmie „Vitus” (z Bruno Ganzem w roli głównej), odznaczonym Szwajcarską Nagrodą Filmową za rok 2007. Miłośników kina spotkać można tutaj zwłaszcza teraz, jesienią. Na przełomie września i października odbywa się Zurich Film Festival – wydarzenie o międzynarodowej randze. Podczas filmowego tygodnia można tu zobaczyć gwiazdy światowego formatu i obejrzyć filmy, które dopiero za kilka miesięcy trafią do kin. Zurich to bowiem nie tylko międzynarodowy rynek finansowy i centrum operacyjne światowych korporacji (swoje przedstawicielstwa na Europę mają tu m.in. Google i Kraft Food), ale także najprężniejsze centrum kulturalne Szwajcarii. ■

